

**Paweł Hut**

*Instytut Polityki Społecznej  
Uniwersytet Warszawski*

## ***Macierz wobec zagranicznych rodaków — przykład Niemiec w okresie międzywojennym***

### ***Streszczenie***

Niniejszy artykuł opisuje przesłanki i formy wsparcia udzielanego zagranicznym Niemcom w okresie międzywojennym. Następnie przedstawiono relacje państw środkowoeuropejskich i ich zagranicznych rodaków. Współcześnie aktywną politykę umacniania związków z zagranicznymi rodakami prowadzą Węgry i Federacja Rosyjska. W dalszej części zaproponowano typologię modeli związków z zagranicznymi rodakami (model aktywnego wsparcia, model neutralny, model koncentracyjno-państwowy).

**Słowa kluczowe:** zagraniczni rodacy, zagraniczna ojczyzna, mniejszość narodowa, mniejszość niemiecka w Polsce, międzywojenne Niemcy

### ***Wprowadzenie***

Związki z zagranicznymi rodakami były, są i zapewne będą pielęgnowane przez większość państw Europy Środkowo-Wschodniej. Na ich intensywność i efekty oddziałują rozmaite czynniki wynikające z uwarunkowań wewnętrznych (krajowych, lokalnych) oraz zewnętrznych (międzynarodowych, międzypaństwowych). Istotnymi elementami w podtrzymywaniu tego typu relacji jest także liczebność oraz autochtoniczność (związek

z danym terytorium) zagranicznych rodaków. Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu dynamiki zmian w relacjach macierz–mniejszość narodowa. W dalszej części zostaną szczegółowo opisane między innymi stosunki pomiędzy państwem niemieckim i niemieckimi autochtonami w Europie Środkowej. Charakterystykę tych relacji uzasadnia wyjątkowość działań, wynikająca z ich nowatorstwa, kategoryzacji i dogłębności. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że przywołane w dalszej części artykułu przykłady utrzymywania więzi z zagranicznymi rodakami są powieleniem niemieckiego pierwowzoru. W świetle przedstawionej w dalszej części analizy wzajemnego oddziaływania pomiędzy różnymi podmiotami wydaje się także zasadne stwierdzenie, że relacje macierzy z mniejszością narodową w zależności od szerszych uwarunkowań ulegają zmianom.

Znany badacz problematyki stosunków etnicznych — Rogers Brubaker — tę formę związków w międzywojennej Europie określał jako „więź z zagranicznymi mniejszościami i uważał za wywołującą chroniczne napięcia, jak i ostre kryzysy” (Brubaker 1998, s. 136–137; 139). Jako źródło takiej sytuacji wskazywał zderzenie państwowych nacjonalizmów państw Europy Środkowo-Wschodniej i związków mniejszości narodowych ze wspierającymi je zagranicznymi ojczyznami.

Zasadniczą kategorią rozważań w zakresie związków z zagranicznymi rodakami jest uznanie ich za związanych, w pewien trudny do opisanie sposób przynależnych do etnicznego państwa, pomimo posiadania odrębnego obywatelstwa, a czasem wielowiekowego zamieszkiwania w oddaleniu od zagranicznej ojczyzny. Pogląd ten wydaje się bezwarunkowo związany z ideą narodu — jako bytu wykraczającego poza sztywne granice państwowe oraz państwa narodowego, które jest efektem realizacji przekonania o prawie do uczestnictwa we wspólnocie państwowo-narodowej wszystkich osób poczuwających się do określonej przynależności etnicznej. Natomiast w ocenie Cezarego Żołądowskiego pomimo etnokulturowego podobieństwa mniejszości narodowe nie mogą być traktowane za należące do zagranicznych ojczyzn. Zdaniem tego autora należy je uznawać za część społeczeństw państw zamieszkania, zaś próby „występowania w ich imieniu przez państwa tworzone przez ich etniczne wspólnoty są uzurpacją” (Żołądowski 2003, s. 93). W swoich rozważaniach autor ten ujął także sytuację mniejszości narodowych jako problem społeczny i dokonał wnikliwej analizy czynników wpływających na wzmocnienie lub złagodzenie napięć wynikających z przesłanek etnicznych na danym obszarze (s. 75 i dalsze). Warto jednak przypomnieć, że podobnej problematyce w Polsce w okresie międzywojennym swą uwagę poświęcił Ludwik Krzywicki, opisując czynniki: ekonomiczne, polityczne, kulturowe i konfesyjne, kształtujące powstawanie kwestii społecznej mniejszości narodowych (Hryniewicz 1988, s. 157). Krzywicki swe rozważania koncentrował na problemach mniejszości w Polsce, niemniej jednak warto przybliżyć szersze tło kwestii mniejszości narodowych w Europie Środkowej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Dla przybliżenia działań podejmowanych przez państwa posiadające duże zbiorowości zagranicznych rodaków warto odwołać się do przykładu Niemiec, bowiem inne państwa — o ile w ogóle, prowadziły podobną politykę, to miała ona jednak skromniejsze rozmiary. W opisywanym okresie Związek Radziecki poza pozornymi działaniami w ogóle nie interesował się rodakami z narodów tytularnych republik radzieckich.

### *Międzywojenne Niemcy wobec zagranicznych rodaków*

Szczególne działania o charakterze transgranicznym w tym właśnie zakresie zapoczątkowane zostały przez Niemcy po pierwszej wojnie światowej<sup>2</sup>. W wyniku ustaleń przyjętych w traktacie wersalskim poza granicami Niemiec znalazła się wielomilionowa grupa osób poczuwających się do związków z państwem niemieckim, a przede wszystkim kontestująca nowy przebieg linii granicznych. Aktywność państwa niemieckiego koncentrowała się na utrzymaniu i ewentualnym wzmocnieniu niemieckości na obszarach pogranicza. Wbrew podstawowym założeniom tej polityki następował proces reemigracji Niemców z państw, które powstały po właśnie zakończonej wojnie. Należy jednak pamiętać, że osoby te już po osiedleniu się na terytorium powersalskich Niemiec w bardzo wyraźny sposób wspierały działania na rzecz zagranicznych rodaków. Poczucie doznanej krzywdy dziejowej — charakterystyczne przede wszystkim dla reemigrantów z obszarów, na których dochodziło do zbrojnych rozstrzygnięć przebiegu linii granicznych, stanowiło dodatkową motywację do działań mających za cel przywrócenie *status quo* z połowy XIX wieku.

O popularności i znaczeniu organizacji statutowo związanych z rodakami na Wschodzie może świadczyć masowość i sukces powołanego jeszcze w okresie przed pierwszą wojną światową Stowarzyszenia na Rzecz Podtrzymania Niemieckości za Granicą (*Volksbund für das Deutschtum im Ausland*) liczącego około dwóch milionów członków i silna pozycja w rozsianych na terenie całego państwa szkołach. Z organizacji zajmujących się problemami Niemców za granicą można wymienić także: Niemiecką Ligę Ochrony Niemieckości na Pograniczu i Obczyźnie oraz Organizację Niemieckich Grup Etnonarodowych w Europie (*Verband der deutschen Volksgruppen in Europa*). Pierwsza z wymienionych organizacji zrzeszała liczne mniejsze organizacje, których celem było prowadzenie działalności na rzecz Niemców z obszarów pogranicza, natomiast w przypadku drugiej wymienionej organizacji szczególną rolę odgrywała międzynarodowa działalność polityczna prowadzona w Lidze Narodów i Kongresie Narodowości Europejskich. Odrębną rolę odgrywały stowarzyszenia o charakterze wyznaniowym: powołane jeszcze w 1932 roku Stowarzyszenie Ewangelickie Gustava Adolfa (*Gustav-Adolf-Werk*) i Stowarzyszenie Katoików Niemieckich za Granicą (*Katholiken deutsche Zunge*)<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> We wcześniejszych latach zainteresowanie problemem Niemców na Wschodzie nie odgrywało istotnej roli w polityce Austrii i Prus. Dopiero wraz z coraz wyraźniejszą emancypacją narodową w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zyskiwać zwolenników zaczęła idea pangermanizmu uznająca za celowe stworzenie wspólnego państwa dla wszystkich Niemców — Wielkich Niemiec (*Grossdeutschland*). Koncepcja połączenia Niemiec i Austrii w jedno państwo odżyła po I wojnie światowej, wówczas jednak pod wpływem międzynarodowych uwarunkowań utrzymano odrębność obu państw. Pierwsze struktury organizacyjne zostały powołane w 1891 roku przez Petersa i uzyskały silne wsparcie Kościoła ewangelickiego; w pewnym sensie ruch pangermański stanowił wówczas reakcję na brak potencjału kolonialnego.

<sup>3</sup> Działalność obu organizacji miała dwoisty charakter polegający na udzielaniu wsparcia materialnego dla współwyznawców mieszkających za granicą, ale także na zawieraniu osobistych, wzajemnych znajomości pomiędzy Niemcami z obu stron granicy. Warto podkreślić, że pomiędzy wspomnianymi organizacjami istniały wyraźne różnice, bowiem ewangelicy koncentrowali swą

W świetle źródeł historycznych można stwierdzić, że potrzeby związane z samoidentyfikacją i wyraźnym samookreśleniem stały się w powojennych Niemczech głównym tematem życia publicznego. Ich wzmocnienie wynikało z dwóch zasadniczych przesłanek: stosunkowo skromnego potencjału kolonialnego i ograniczenia terytorium w wyniku umów zawartych po zakończeniu wojny (w tym plebiscytów na pograniczu wschodnim). Oddolne inicjatywy społeczne były przychylnie przyjmowane przez instytucje państwowe — ułatwiano proces rejestracji stowarzyszeń a także wspierano je materialnie.

Proces ten nie przebiegał w próżni, a był wręcz równoległy z pobudzaniem i inspirowaniem zainteresowania Niemców podróżami i odkrywaniem nowych krain. W nich mieściło się także poznawanie pogranicza i obszarów, które znacząca część środowisk weimarskich Niemiec traktowała jako ukształtowane i znajdujące się pod wpływem kultury niemieckiej. Emocje te były wzmacniane poprzez powszechnie czytane powieści i opowiadania, ale przede wszystkim poprzez przekazywane w nich treści<sup>4</sup>. Zainteresowanie problematyką Niemców na Wschodzie miało także bardziej konkretny wymiar polegający na systematycznym rozwoju akademickich ośrodków badawczych, które swój wysiłek koncentrowały na zgłębianiu losów Niemców na Wschodzie<sup>5</sup>.

W wymiarze politycznym Niemcy pozostający poza granicami Republiki Weimarskiej po pierwsze nie byli bezpośrednio wspierani przez instytucje państwowe. Wynikało to z oczywistych konsekwencji przegranej wojny i poszukiwania *modus vivendi* na nadchodzący czas (Leniger 2006, s. 25). Do życia powołano liczne podmioty, prywatne i publiczne, które wprawdzie w nieformalny sposób pozyskiwały wsparcie od władz niemieckich, jednak stanowiły emanację woli społeczeństwa obywatelskiego i w przypadku powstania jakichkolwiek napięć z państwami sąsiednimi uniemożliwiały oskarżanie władz niemieckich o próby rewizjonizmu.

O braku akceptacji dla powojennych zmian mogą świadczyć ustalenia z Locarno z 1925 roku i zagwarantowanie jedynie granicy Niemiec z Belgią i Francją. Taka sytuacja przy milczącej akceptacji europejskich mocarstw przyczyniała się do koncentracji działań na rzecz zagranicznych Niemców. Warto podkreślić, że wówczas w języku dyskursu publicznego utrwaliło się rozróżnienie „Niemców pogranicza”, Niemców sudeckich i „Niemców zagranicznych”<sup>6</sup>. Zróżnicowane nazewnictwo dla różnych grup Niemców w pewien sposób

---

działalność przede wszystkim na obszarach pogranicza (dawnych ziemiach administrowanych przez Prusy i Austrię), natomiast organizacje katolickie wspomagały Niemców rozsiansych po świecie (np. w Afryce) i prowadziły działalność bardziej o charakterze misyjnym. Zob. Scheidgen 2008, s. 494.

<sup>4</sup> Jako klasyczny przykład można podać powieść Hansa Grimma *Volk ohne Raum* z 1926 roku, w której podkreślano niesprawiedliwość podziału terytorialnego, ale także wynikające z tego implikacje społeczne: ubóstwo, nędzę, głód i biedę będące skutkiem przeludnienia Niemiec.

<sup>5</sup> Popularność zyskały badania nad Wschodem (*Ostforschung*), których celem było podkreślanie cywilizacyjnego i kulturowego wkładu Niemców w rozwój ziem Europy Środkowej i Wschodniej. Wśród najważniejszych ośrodków można wymienić: *Osteuropa-Institut Breslau*, *Institut für Osteuropäische Wirtschaft* w Królewcu oraz *Ostgebieteinstitut* w Gdańsku.

<sup>6</sup> Określeniem *Grenzdeutschen* przede wszystkim nazywano ludność niemiecką dawnych Niemiec Wilhelmińskich: obywateli Polski i Litwy. Określeniem *Auslandsdeutschen* nazywano Niemców żyjących poza granicami ojczystego państwa, którzy nie byli wcześniej jego obywatelami.

oddaje także specyfikę polityk państwa wobec głównych adresatów tych działań, bowiem nakierowana była przede wszystkim na ludność niemiecką w „nowej zagranicy”<sup>7</sup>. Wprawdzie polityka państwa miała charakter dwukierunkowy i z jednej strony oddziaływała na Niemców w Rzeszy, to jednak najważniejszym celem tych działań była więź z Niemcami żyjącymi w ościennych państwach. Głównym celem polityki niemieckiej było wzmocnienie ośrodków kultury niemieckiej w Polsce i na Litwie<sup>8</sup>. Dla władz niemieckich zerwanie przedwojennych szlaków komunikacyjnych pomiędzy Niemcami i Prusami Wschodnimi, utrata części potencjału ludnościowego, przemysłowego (Górny Śląsk) i rolnego (część Wielkopolski, *korytarz* gdański) stanowiła dotkliwy problem o wymiarze strategicznym. Osobne znaczenie miała także wyrazista polityka władz polskich wobec prób kontestowania powojennych ustaleń przez mniejszość niemiecką<sup>9</sup>. Natomiast strona niemiecka nie podważała w pierwszej dekadzie międzywojnia integralności terytorialnej Czechosłowacji — państwa o znacznie wyższym udziale ludności niemieckiej w ogólnej strukturze ludności<sup>10</sup>. Nie rezygnowano wprawdzie z różnorodnych działań, ale po pierwsze nie dotyczyły one bezpośrednio byłych obywateli Niemiec, a byłych obywateli Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a ponadto sytuacja Niemców w Czechosłowacji była o wiele korzystniejsza niż w Polsce — Niemcy posiadali wystarczający potencjał, aby skutecznie chronić się przed polityką asymilacyjną. Wobec tego strona niemiecka koncentrowała się głównie na wykształceniu poczucia więzi pomiędzy tą grupą a państwem niemieckim. Na skalę działań władz niemieckich wpływały także zróżnicowania w procesach migracyjnych: z ziem polskich Niemcy masowo wyjeżdżali, natomiast nie odnotowano podobnej skali wyjazdów z Czechosłowacji. Być może na postawach migracyjnych zaważyła skala pomocy udzielanej niemieckim imigrantom z Polski, bowiem w późniejszym czasie władze niemieckie znacznie ograniczyły wypłaty dla przesiedleńców, natomiast rozwinięto działania pomocowe dla Niemców pozostających w swych dotychczasowych miejscach pobytu. Poprzez różne organizacje społeczne wypłacano zasiłki dla bezrobotnych Niemców w Polsce, fundowano dodatki dla niemieckich emerytów, a także wspierano przedsiębiorców. System wsparcia materialnego w sposób oczywisty wiązał obywateli polskich narodowości niemieckiej z zagraniczną ojczyzną<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> Terminem „nowa zagranica” określano państwa powstałe po zakończeniu pierwszej wojny światowej, zaś sama nazwa wprowadzała rozróżnienie utrwalonej i akceptowanej sytuacji geopolitycznej za granicą zachodnią Niemiec oraz wyraźnie kontestowanego przebiegu linii granicznych w Europie Środkowej.

<sup>8</sup> Problem mniejszości niemieckiej na Litwie został szczegółowo opisany w licznych opracowaniach P. Łossowskiego. Zob. Łossowski 1985, s. 255 i dalsze.

<sup>9</sup> Mniejszość niemiecką w międzywojennej Polsce szacowano na około 700 tysięcy osób. Zob. Krysiński 1931.

<sup>10</sup> Na podstawie danych urzędowych oblicza się, że populacja Niemców w CSR przekraczała 3 miliony osób, co stanowiło ponad 30 procent ówczesnego społeczeństwa czechosłowackiego. Zob. Tomaszewski 1997.

<sup>11</sup> Warto zaznaczyć, że wielu Niemców na obszarach przygranicznych było zatrudnionych w kopalniach i przedsiębiorstwach przemysłowych, które większość swoich produktów sprzedawały do Niemiec. Zapoczątkowana w styczniu 1925 roku wygaśnięciem klauzuli uprzywilejowania na

Przyjęte przez stronę niemiecką rozumienie „niemieckości” ignorowało międzynarodowe ustalenia dotyczące ustalonych granic międzypaństwowych i coraz silniej wiązało obywateli innych państw z Republiką Weimarską. Podtrzymywanie i utrwalanie niemieckiej tożsamości nie byłoby możliwe bez rozbudowanego systemu szkolnictwa w języku niemieckim oraz wsparcia udzielanego ludności przez duchownych ewangelickich<sup>12</sup>. Istotną rolę w procesie umacniania tożsamości odegrały placówki kulturalne: biblioteki, domy ludowe, zespoły folklorystyczne a nawet lokalne ochotnicze jednostki straży pożarnej. Składały się one na szerokie spektrum działań integracyjnych i wzmacniających poczucie związków z zagraniczną ojczyzną. Trudną do przecenienia rolę odgrywały ośrodki umożliwiający, z jednej strony, zachowanie intensywnych kontaktów z językiem i właściwie czyniący go niezbędnym oraz wystarczającym do codziennego życia, z drugiej zaś — szeroko rozumiana infrastruktura gospodarcza, która wzmacniała odporność na działania asymilacyjne i gwarantowała zaspokojenie potrzeb materialnych niemieckich gospodarstw domowych na pograniczu — przedsiębiorcy mogli liczyć na kredyty udzielane przez banki z Niemiec, robotnikom nie czyniono przeszkód w podejmowaniu zatrudnienia w zagranicznej ojczyźnie (np. w zachodniej części Górnego Śląska), natomiast rolnicy mieli możliwość przetrwania okresowych trudności również dzięki materialnie wspieranym spółdzielniom rolnym<sup>13</sup>.

Strona niemiecka wielomilionową grupę ludności niemieckiej w Europie Środkowej traktowała instrumentalnie — w pewnych okresach koniunktury politycznej władze niemieckie ignorowały postulaty zgłaszane przed przedstawicielami środowisk mniejszościowych, a także tonowano wystąpienia narodowosocjalistycznych ekstremistów.

---

wyroby eksportowane z państw Ententy wojna celna pomiędzy Niemcami i Polską, spowodowała pogorszenie sytuacji materialnej szerokich rzesz ludności. Dopiero wybudowanie i tranzyt węgla przez gdyński port do Skandynawii umożliwiły uspokojenie sytuacji społecznej i poprawę warunków materialnych. To właśnie ówczesne wsparcie materialne dla Niemców z Polski miało przeciwdziałać rosnącej imigracji do Niemiec i zapewnić godny poziom życia Niemcom pozostającym poza zagraniczną ojczyzną.

<sup>12</sup> Gwarancje ochrony praw mniejszości na terytorium Polski wynikały z podpisanego 28 czerwca 1919 roku Traktatu o ochronie mniejszości (DzU RP nr 110 ex 1920, poz. 728); dodatkowo sytuacja ludności niemieckojęzycznej została uregulowana specjalną polsko-niemiecką konwencją górnośląską z 15 maja 1922 roku, której część III zawiera postanowienia o ochronie mniejszości po obu stronach granicy dzielącej Śląsk (były obszar plebiscytowy). Zgodnie z ustaleniami przedstawiciele mniejszości mogli kierować skargi bezpośrednio do Ligi Narodów z pominięciem krajowego systemu sądownictwa. Zapisy konwencji wzmacniały pozycję grup mniejszościowych wobec nowych państw i w pewien sposób rekompensowały utratę przedwojenną pozycji przedstawicieli narodu dominującego w państwie. Zob. Zaleski 1932, s. 35, 123–131; Kutrzeba 1925, s. 87–91. W okresie międzywojennym na terytorium RP działały 754 publiczne i prywatne szkoły powszechne, w których kształciło się około 68 tysięcy uczniów, ponadto działało 36 szkół średnich, w których uczyło się około 10 tysięcy młodych Niemców. Ponadto wydawano niemieckojęzyczną prasę, w dużym stopniu dofinansowywaną przez Niemcy. Zob. Wardzyńska 2009.

<sup>13</sup> W gospodarce rolnej szczególną rolę odgrywały spółdzielnie mleczarskie, które dzięki wyjątkowo dobrej koniunkturze gospodarczej zdominowały rynek, wypierając mleczarnie prywatne.

Wspieranie zagranicznych mniejszości jeszcze większego znaczenia nabrało po wygranych przez NSDAP wyborach i objęciu urzędu kanclerskiego przez Adolfa Hitlera (Luther 2004, s. 35 „*Hilfe zur Selbsthilfe*”). Wzmocniono nacisk na wychowanie ideologiczne — przy niemieckojęzycznych szkołach zreformowano organizacje młodzieżowe, które realizowały także cele socjalne (finansowanie obozów sprawnościowych, pokrywanie kosztów wyżywienia). Swego rodzaju dopełnieniem edukacji i wychowania Niemców pogranicza było odbycie służby wojskowej w Rzeszy, co stanowiło akt braku lojalności wobec Polski i jeszcze silniej wiązało młodych ludzi z zagraniczną ojczyzną. Na terytorium Polski działały nie tylko stowarzyszenia o charakterze kulturalnym czy samopomocowym, ale także organizacja polityczna będąca ekspozyturą dominującej w Niemczech partii — Oddział Zagraniczny NSDAP (*Auslandsorganisation der NSDAP*), która w szczytowym okresie skupiała około 200 tysięcy obywateli RP narodowości niemieckiej. Wraz z postępującą dominacją NSDAP w Niemczech oraz wyraźnym określaniem celów przyszłej ekspansji „wyzwolenie” prześladowanych i dyskryminowanych Niemców spoza „krwawiącej granicy” stawało się oczywistością<sup>14</sup>. Oceniając działania podejmowane przez stronę niemiecką na rzecz Niemców w sąsiednich państwach, trzeba także wspomnieć o postępujących zmianach w strukturze ludności pogranicznych regionów. Analiza danych spisów powszechnych przeprowadzonych w Polsce w 1921 i 1931 roku pozwala stwierdzić wyraźny ubytek osób deklarujących swoją niemieckość (Krzywicki 1922; *Mały Rocznik...*, 1939). Podczas pierwszego spisu narodowość niemiecką zadeklarowało 1 059 tysięcy osób (3,9 procent ogółu populacji). Kolejny spis wykazywał obecność 741 tysięcy Niemców (2,3 procent). Tak wyraźna zmiana stosunków etnicznych na obszarach pogranicza mogła wywoływać wśród berlińskich polityków przekonanie, że ewentualna przyszła rewizja przebiegu linii granicznej będzie osłabiona brakiem argumentu o istnieniu licznej populacji Niemców pogranicznych.

Z upływem czasu stosunki pomiędzy przedstawicielami mniejszości niemieckiej, a władzami ich państw obywatelstwa stawały się coraz bardziej napięte. Prowokowano incydenty na tle narodowościowym — dochodziło do zabójstw, bójek a także wielu gestów w sferze symbolicznej (np. eksponowanie niemieckich flag państwowych).

Działania władz niemieckich na rzecz zagranicznych rodaków cechowała zróżnicowana intensywność i przedmiotowe traktowanie wobec ogólnych celów polityki zagranicznej. Transgraniczność całego zbioru przedsięwzięć o charakterze ideologicznym, edukacyjnym, kulturowym, społecznym, gospodarczym a nawet socjalnym w jednoznaczny sposób określała wpływy Niemiec. Prawo do zachowania własnej tożsamości etnicznej w przypadku Niemców z Europy Środkowej zostało potraktowane instrumentalnie i w perspektywie historycznej stało się wiodącą przesłanką do przyjęcia międzynarodowych ustaleń w sprawie powojennych masowych przesiedleń Niemców z Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier.

---

<sup>14</sup> Terminem „krwawiąca granica” (*blutende Grenze im Osten*) określano pogranicze polsko-niemieckie. Pejoratywna wymowa tego określenia wyraźnie sugerowała konieczność „uleczenia” poprzez rewizję przebiegu linii granicznej.

Na podstawie analizy danych statystycznych obejmujących procesy migracyjne można stwierdzić, że do 1950 roku 12 500 tysięcy Niemców opuściło Czechosłowację, Polskę, ZSRR i Rumunię (Elrick, Frelak, Hut 2006, s. 46). Przemieszczenia te miały jednoznacznie charakter etniczny. Ich celem była zmiana stosunków etnicznych — z perspektywy historycznej można stwierdzić, że cel ten został osiągnięty. Wielowiekowe pogranicza niemiecko-polskie czy niemiecko-czeskie właściwie przestały istnieć, choć szacunkowe obliczenia — uwzględniające zmiany terytorialne, pozwoliły uznać, że nadal poza granicami państw niemieckich utworzonych z czterech stref okupacyjnych (w tym Austrii) pozostało około 4,5 miliona osób mogących być uznany za Niemców. Dodatkowym elementem determinującym późniejsze praktyczne działania przesiedleńcze było przyjęcie domniemania prześladowań osób deklarujących swoją niemieckość w państwach bloku wschodniego (tzw. presja wyjazdowa).

### *Zagraniczne ojczyzny wobec rodaków w okresie powojennym*

Przedstawione sposoby utrzymywania związków pomiędzy zagraniczną ojczyzną i rodakami w innych państwach są skutkiem pozostawania poza granicami państw narodowych licznych grup ludności identyfikujących się z ojczyznami, które zmieniły swój dotychczasowy obszar. Działania na rzecz zagranicznych rodaków podejmowane były w największej skali w Europie Środkowej i Wschodniej przez Niemcy (w tym także w okresie powojennym przez RFN, NRD i Austrię), a współcześnie przez Federację Rosyjską. Tęgo rodzaju wsparcie udzielane jest także przez inne państwa: Węgry, Polskę, Litwę, Słowację i Rumunię. Zakres pomocy kierowanej za granicę bywa zróżnicowany przede wszystkim ze względu na możliwości finansowe poszczególnych państw, ale także wpływa na niego społeczne poczucie utożsamiania się z zagranicznymi rodakami — efekty udzielanej pomocy są proporcjonalne wobec świadomości więzi z członkami zbiorowości etnicznej żyjącymi za granicą. Jednocześnie wspomniane poczucie łączności wynika także z przesłanek, których wynikiem stało się powstanie diaspory. Jest pewną prawidłowością, że dobrowolni wychodźcy zarobkowi — szczególnie świadomie podejmujący decyzje migracyjne — budzili i budzą mniejsze zainteresowanie w stosunku do grup pozostających za granicą nie z własnej woli. Najsilniejsze tego rodzaju poczucie jest na Węgrzech i w Polsce<sup>15</sup>, natomiast działania władz rumuńskich związane są z żywymi w początkach lat dziewięćdziesiątych planami ponownego zjednoczenia Rumunii i Mołdawii, które ostatecznie ze względu na sytuację polityczną i postawy części społeczeństwa mołdawskiego nie doszło do skutku. Litewskie zainteresowanie Litwinami żyjącymi w byłych republikach radzieckich ma przede wszystkim wymiar demograficzny — populacja litewska jest na tyle nieliczna, że pojawiają się obawy co do dominacji grup mniejszościowych w tym państwie — przede wszystkim Polaków i Rosjan (i *rosyjskojęzycznych*). Wydaje się, że podobne przesłanki uwzględniane są przez stronę słowacką, która oskarżana jest o działania dys-

<sup>15</sup> Wynika ono ze zmian terytorialnych dokonanych w okresie powojennym i wynikających z tego konsekwencji — pozostawania licznych grup rodaków w sąsiednich państwach, migracjach etnicznych, a także zerwania łączności pomiędzy rodzinami.



kryminacyjne wobec dwóch licznych grup etnicznych: Węgrów i Romów, żyjących w tym państwie. Jednakże o ile władze w Bratysławie starają się podtrzymać więź z rodakami żyjącymi w Polsce wyłącznie za pomocą współpracy kulturalnej, o tyle nawet nie przygotowano żadnego programu adresowanego do licznej populacji słowackich migrantów zarobkowych, którzy osiedlili się w Czechach, na Morawach lub Śląsku w czasach istnienia państwa czechosłowackiego.

Działania władz węgierskich mają wieloletnią tradycję i skierowane są do grupy rozproszonej w kilku sąsiednich państwach: Rumunii, Słowacji, Serbii, Chorwacji a także w Austrii. Największe skupiska ludności węgierskiej znajdują się w Rumunii i na Słowacji. Do nich adresowana była największa pomoc oraz aktywne upominanie się na arenie międzynarodowej o ograniczenie lub wręcz zaprzestanie praktyk dyskryminacyjnych przez władze w Bukareszcie i w Bratysławie. Warto podkreślić, że ludność węgierska w Rumunii znajduje się w szczególnej sytuacji, bowiem, po pierwsze, ze względu na zróżnicowanie językowe, wyznaniowe oraz uwarunkowania geograficzne ograniczona jest jej zdolność do uczestnictwa w procesie akulturacji<sup>16</sup>, a po wtóre — uznaje za wyższą kulturę węgierską jako element szerszej kultury świata zachodniego. Innym czynnikiem jest ustawiczne podkreślanie przez władze w Budapeszcie więzi pomiędzy Węgrami rozproszonymi w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>17</sup>. Wreszcie niebagatelną rolę w utożsamianiu się zagranicznych Węgrów z *historyczną* ojczyzną odegrały uwarunkowania życia politycznego i społecznego w Rumunii rządzonej przez Ceaușescu, które doprowadziły do bezprecedensowej sytuacji ubiegania się o azyl na Węgrzech przez Węgrów z Rumunii u schyłku lat osiemdziesiątych. Wywołało to poważne napięcia w relacjach pomiędzy władzami węgierskimi i rumuńskimi, a nawet radzieckimi — które z niepokojem obserwowały trwający konflikt na pograniczu azersko-ormiańskim. Kolejna dekada także obfitowała w dyplomatyczne napięcia pomiędzy władzami węgierskimi i rumuńskimi, dodatkowo wzmacnianymi poprzez emigrację obywateli rumuńskich narodowości węgierskiej, które swych szans na ułożenie sobie życia upatrywały na Węgrzech. Możliwości edukacyjne oraz zdecydowanie korzystniejsza sytuacja ekonomiczna spowodowały wyraźne osłabienie środowisk węgierskich w Rumunii. Władze w Budapeszcie tę sytuację oceniły negatywnie i opracowano szereg inicjatyw mających utrzymać Węgrów w ich dotychczasowych miejscach osiedlenia — rozwinięto kształcenie w języku węgierskim na poziomie akademickim<sup>18</sup>, co stanowiło nawiązanie

---

<sup>16</sup> Chodzi tu przede wszystkim o przynależność języka rumuńskiego do grupy języków romańskich, dominację prawosławia oraz zasiedlanie przez Węgrów obszarów górskich, które nie podlegały tak intensywnym procesom imigracji ludności rumuńskiej — wyjątkiem jest akcja podjęta przez Ceaușescu, która poprzez planowe osadnictwo ludności romskiej żyjącej wcześniej na pograniczu rumuńsko-bułgarskim przedzieliła obszar zwartej osadnictwa węgierskiego w Siedmiogrodzie — Transylwanii.

<sup>17</sup> Świadczyć o tym może szereg inicjatyw władz węgierskich, których przykładem mogą być zapisy konstytucji oraz program nadawania obywatelstwa węgierskiego cudzoziemcom narodowości węgierskiej żyjącym poza granicami państwa.

<sup>18</sup> W mieście Cluj-Napoca / Kolozsvár działa Uniwersytet Babeș-Bolyai — patronami akademii są rumuński bakteriolog i matematyk węgierski, co ma swój wymiar symboliczny, ale znajduje też odbicie w praktyce: na wielu kierunkach prowadzone są zajęcia w języku węgierskim.

do działań strony węgierskiej podejmowanych w okresie międzywojennym, a także opracowano system wsparcia socjalnego dla osób żyjących na progu minimum socjalnego. Do ostatnich inicjatyw należy ustalenie umożliwienie zagranicznym Węgom nabywania obywatelstwa węgierskiego bez konieczności osiedlenia się na Węgrzech. W efekcie zrealizowano zamiar swoistego „zignorowania” granic państwowych i dopuszczenia do aktywnego uczestnictwa w węgierskim życiu politycznym rodaków z zagranicy. Trudno w tej chwili przesądzać o efektach tych decyzji, niemniej każda siła polityczna w Budapeszcie będzie się musiała liczyć z głosem ponad dwóch milionów Węgrów żyjących na Słowacji, w Rumunii czy w Serbii — o ile wystąpią oni z wnioskami o nadanie im obywatelstwa węgierskiego.

R. Brubaker zaproponował rozpatrywanie tego typu relacji w układzie: państwo (ojczyzna państwowa) — grupa mniejszościowa (zagraniczni rodacy) oraz społeczeństwo większościowe (grupa dominująca w państwie obywatelstwa mniejszości) (Brubaker 1998). Koncepcja ta jest w zasadzie adekwatna do formuły związków z zagranicznymi rodakami realizowanej przez państwa: niemieckie, węgierskie, rumuńskie i słowackie. Analizując proces tej współpracy, można wyraźnie wyodrębnić centrum, które kieruje określone formy pomocy — edukacyjnej, materialnej, politycznej — do swoich rodaków, jednak nie występuje tu symetria relacji. Być może wynika to z przekonania, że zagraniczni rodacy podlegają różnym formom dyskryminacji i prześladowania i w efekcie ich zdolność samoorganizacji, artykułowania własnych potrzeb i kształtowania życia publicznego jest ułomna, ograniczona. Jako upośledzona oceniana jest także sytuacja materialna tej grupy — traktowana w kategoriach skutku dyskryminacji, szczególnie w obszarze dostępu do edukacji i późniejszych możliwości zajęcia adekwatnej pozycji w strukturze społecznej i zawodowej państwa obywatelstwa. To właśnie troska o kapitał kulturowy i grupę liderów poszczególnych społeczności była przesłanką do stworzenia alternatywnych programów stypendialnych we wskazanych państwach oraz edukacji nauczycieli, ale także — co raczej nie było artykułowane, wynikało z obawy przed efektami asymilacji będącej wynikiem uczestniczenia w procesie edukacji. O pewnej wyjątkowości podtrzymywania relacji pomiędzy zagranicznymi Niemcami i Węgrami stanowi aktywność organizacji obywatelskich. Władze państwowe tradycyjnie przychylnie traktują tego typu inicjatywy i udzielają im wsparcia materialnego, ale niezaprzeczalnym faktem jest, że opierały się i nadal opierają na autentycznym zainteresowaniu i zaangażowaniu osób prywatnych, które z różnych względów zainteresowane są losem rodaków żyjących poza granicą macierzy. Natomiast władze Rumunii i Słowacji są właściwie jedynymi podmiotami utrzymującymi więź z zagranicznymi rodakami — brak szerszego społecznego zaangażowania być może wynika z wątych tradycji państwowych na terytoriach zamieszkiwanych przez zagranicznych rodaków, zaś w przypadku Słowacji może wynikać z ogólniejszego braku tradycji własnej państwowości i dopiero niedawno rozpoczętego kształtowania tożsamości w tym kraju.

Związki z zagranicznymi rodakami utrzymywane przez Federację Rosyjską, Litwę i Polskę mają nieco bardziej złożony charakter. Ich opisanie będzie bardziej właściwe przy uwzględnieniu jeszcze jednego elementu — zaproponowanego przez Walaszka (2001, s. 15 i dalsze). Autor ten wskazał na istotność dodatkowego podkreślenia możliwych związków

między różnymi grupami zagranicznych rodaków. W odróżnieniu od współpracy zarządzanej przez centrum mieszczące się w kraju macierzystym ważną rolę mogą odgrywać także stosunki pomiędzy zróżnicowanymi grupami przedstawicieli danego narodu żyjącymi w rozproszeniu w różnych częściach regionu i świata. Propozycja ta oddaje złożoność relacji na przykład pomiędzy środowiskami polonijnymi w Stanach Zjednoczonych i ludnością polską na Białorusi czy Litwie; podobny charakter miały także wygasłe obecnie formy wsparcia udzielane w połowie lat dziewięćdziesiątych przez zaolziańskich Polaków dla polskich dzieci z dawnych Kresów Wschodnich. Pomoc ta — niejako „omijająca” z różnych względów centralę — wielokrotnie okazywała się nie do przecenienia dla funkcjonowania polskich społeczności na poszczególnych obszarach. Główną rolę w tych przedsięwzięciach odgrywały osoby wywodzące się z regionów, do których później kierowana była pomoc. Sentyment, poczucie więzi z utraconym często w dramatycznych okolicznościach krajem dzieciństwa determinowały późniejsze zaangażowanie i interesowanie się życiem w tym regionie. Osoby te często nie ograniczały swego zainteresowania tylko i wyłącznie do „podróży sentymentalnych”, opracowywania regionalnych lub miejscowych monografii, ale „wracały” w szerszym znaczeniu — niejako wnikały w życie regionu, pełniąc rolę patronów i promotorów chcących pozytywnie oddziaływać na jego życie. Podejmowały się zbiórki charytatywnych, z których dochód przeznaczony był na wsparcie lokalnych obiektów użyteczności publicznej: placówek oświatowych, leczniczych oraz kościelnych. W ten sposób ratowano także niszczejące zabytki. Tego rodzaju pomoc miała przede wszystkim jednostronny charakter: zagraniczni rodacy cieszący się dobrą sytuacją materialną i żyjący w państwach demokratycznych wspomagali środowiska zagranicznych rodaków, którzy z różnych przyczyn pozostali w tradycyjnych miejscach zamieszkania. Ze względów materialnych takie wsparcie nie miało symetrycznego charakteru, natomiast stanowiło znakomite uzupełnienie działań władz polskich, które wobec morza potrzeb po prostu nie były w stanie sprostać wszystkim wymaganiom. Innym ważnym aspektem tych działań była ich bezpośredniość i omijanie biurokratycznych procedur, które w dynamicznie zmieniającej się sytuacji w latach dziewięćdziesiątych w byłych zachodnich republikach Związku Radzieckiego, uniemożliwiały pełne wykorzystanie pojawiających się szans i możliwości efektywnego działania.

Zaproponowany przez Walaszka opis więzi pomiędzy poszczególnymi podmiotami bardzo dobrze oddaje relacje łączące środowiska polskie, o tyle związki zagranicznych Rosjan i rosyjskojęzycznych posiadają bardziej regionalny — ograniczony do przestrzeni poradzieckiej — charakter. Jednakże dawne więzi rodzinne i zawodowe rozprzestrzenione po całym obszarze Związku Radzieckiego aktualnie zaczynają nieco zmieniać swój charakter. Wspomniane próby afiliacji do szerszych form organizacyjnych istniejących w państwach poradzieckich czy wręcz kwestionowanie przynależności terytorialnej, współcześnie zostały zastąpione rodzącym się ruchem współpracy zagranicznych Rosjan, połączonym z aktywowanym przez władze rosyjskie działaniem na polu kultury i edukacji adresowanym do osób w ogóle zainteresowanych sprawami Rosji (Wierzbicki 2011, s. 220 i dalsze). Utrwalone poczucie tożsamości opartej częściowo na związku z kulturą rosyjską i prawosławiem i oczekiwaniu wdzięczności za wyzwolenie spod hitlerowskiego

ucisku po raz pierwszy objawiło się w ekstremalnej formie podczas zamieszek w stolicy Estonii w kwietniu 2007 roku. Grupy mniejszości rosyjskiej z państw bałtyckich solidarnie wyrażały sprzeciw wobec zamiarowi usunięcia pomnika tak zwanego Brązowego Żołnierza, który powstał ku czci poległych w walce z hitlerowcami czerwonooarmistów. Wówczas po raz pierwszy zaktywizowały się środowiska rosyjskie, żyjące poza Federacją Rosyjską i mające świadomość potrzeby wspólnego zmanifestowania sprzeciwu wobec proponowanej przez władze państw bałtyckich interpretacji zdarzeń historycznych związanych z drugą wojną światową oraz ogólnym poczuciem dyskryminacji w tych państwach. W licznych źródłach można znaleźć uwagi dotyczące inspirowania tych działań przez władze rosyjskie i związaną z nimi organizację Nasi, jednak wydaje się, że był to pierwszy tak silny objaw wytwarzającej się „zewnątrznej” współpracy pomiędzy przedstawicielami diaspory rosyjskiej. Warto odnotować, że wielu demonstrantów dowiadywało i umawiało się na wyjazd do Tallina za pomocą nowoczesnych środków komunikacji, o czym świadczą wpisy na popularnych forach internetowych. Ten w zasadzie jedyny tak wyraźny sprzeciw miał znacznie bardziej dramatyczny przebieg niż w pewien sposób wrosłe w lokalną tradycję budzące sprzeciw środowisk rosyjskich demonstracje weteranów formacji współpracujących z reżymem III Rzeszy lub spotykające się z niechęcią społeczeństw większościowych majowe demonstracje organizowane przez Rosjan na rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej, traktowane jako symbol rozpoczęcia radzieckiej okupacji. Zdarzenia z wiosny 2007 roku stały się raczej przesłanką do reorientacji działań i konsolidacji środowisk rosyjskich, które skoncentrowały się na działalności w ramach możliwości prawnych gwarantowanych przez władze Estonii, Łotwy i Litwy, czego efektem stało się uzyskanie mandatu deputowanej przez Rosjanek z Łotwy i artykułowanie oczekiwań środowisk rosyjskiej diaspory w Unii Europejskiej na forum międzynarodowym.

Opisane relacje pomiędzy różnymi podmiotami uczestniczącymi w procesie wspierania i utrzymywania więzi z zagranicznymi rodakami odnoszą się w zasadzie do relacji w regionalnym wymiarze Europy Środkowej i Wschodniej. Jednocześnie, jak wspomniano, pewną rolę odgrywają w tym procesie także przedstawiciele diaspory żyjący w państwach zachodnich podlegających procesom głębokich przemian kulturowych, społecznych i gospodarczych. Wydaje się więc uzasadniona propozycja rozszerzenia opisu związków historycznej ojczyzny z zagranicznymi rodakami o diasporę żyjącą w społeczeństwach transnarodowych. Przyjmując założenie, że kultura wynika ze znaczeń i form symbolicznych, które są kształtowane i nabywane w wyniku uczestnictwa w życiu społecznym (Hannerz 2006, s. 21), należy uznać, że to „nowe” doświadczenie dla tysięcy rodaków, którzy trwale żyją w globalnych społeczeństwach zachodnich będzie oddziaływało na relacje z zagraniczną ojczyzną i innymi zagranicznymi rodakami. Badacze zajmujący się tą problematyką podkreślają znaczenie tego, co właściwie stało się podstawową przesłanką do związków z zagranicznymi rodakami — niewielkie znaczenie granicy międzypaństwowych (Appadurai 2005, s. 25). Zmiana ta jest wynikiem masowych przemieszczeń ludności oraz łatwości przekazywania informacji za pomocą mediów elektronicznych. Powszechne migracje spowodowały, że tradycyjne rozgraniczenia obszarów i ich homogeniczna tożsamość utraciły dotychczasowe znaczenie i funkcję. Przybysze wystąpili w roli ambasadorów swoich

tradycyjnych kultur, które „zеткаnęły się” z lokalnymi, historycznymi kulturami obszarów przyjmujących. Te wytworzone w różnych miejscach diaspory związane są z zauważalnym procesem deterytorializacji kultur. Oznacza to, że żyjący w rozproszeniu członkowie zbiorowości utrzymują wzajemną łączność, a także łączność z macierzą, posługując się nowoczesnymi środkami komunikacji. Wydaje się, że właśnie nowe technologie komunikacji najefektywniej umożliwiają pielęgnowanie swej tożsamości<sup>19</sup>, przy jednoczesnym adaptowaniu się do nowych warunków. Proces ten nie ma jednak formy „zerwania” czy „utruty” łączności z pozostawionym środowiskiem, co było powszechnym i bolesnym doświadczeniem wcześniejszych fal migrantów. W efekcie opisanych procesów następuje wzajemne oddziaływanie na siebie tego, co ma charakter globalny i lokalny, wytwarzając globalną ekumenę<sup>20</sup>, która jest rozumiana jako obszar wzajemnych interakcji i wymiany kulturowej. Jednocześnie pewną reakcją na tę zmianę i wytwarzanie się globalnej ekumeny może być próba kształtowania tożsamości opartej na stabilnym, utrwalonym systemie kultury. Przykładem tego typu zjawisk może być popularność postaw ksenofobicznych, których celem jest zahamowanie procesów imigracyjnych i jednoczesne dowartościowanie własnej, lokalnej tożsamości i miejscowej tradycyjnej kultury. W tym procesie globalizacji uczestniczą przede wszystkim osoby migrujące z Europy Środkowej i Wschodniej do państw zachodnich w celu zdobycia wykształcenia akademickiego lub podjęcia pracy zarobkowej. W zależności od ich postawy obszar globalnej ekumeny będzie się powiększał, pozostanie bez zmian lub zostanie ograniczony. Paradoksalnie jednak utrata dotychczasowej roli pełnionej przez granice międzypaństwowe następuje w sytuacji, gdy słabnie zainteresowanie sprawami zagranicznych rodaków. Dotyczy to przede wszystkim działań władz niemieckich, które poprzez wieloletnie procesy wspierania, a następnie popierania przesiedleń, właściwie zakończyły prowadzoną na dużą skalę akcję. Wygasa także dotychczasowe zainteresowanie działań podejmowanych przez władze polskie, które w ostatnich latach właściwie skupiły się tylko na dwóch grupach zagranicznych Polaków — mieszkających na Litwie i na Białorusi. Nieadekwatne wobec oczekiwań zagranicznych Rosjan jest także wsparcie udzielane przez władze Federacji Rosyjskiej, które raczej skupiają się na bardziej uniwersalnych programach utrzymywania rosyjskości i upowszechniania (oraz rozbudzania zainteresowania) wiedzy o Rosji niż na konkretnych i wyczekiwanych formach pomocy, na przykład materialnej.

Mające wieloletnią tradycję formy współpracy i wspierania zagranicznych rodaków przez ich ojczyzny w przypadku poszczególnych państw przechodziły metamorfozy, zmieniając swój zakres i charakter. Intensywne, żywe zainteresowanie pozwalające na działalność na wielu polach ustępowało z czasem bardziej biurokratycznym i cieszącym się słabnącą popularnością biernym reakcjom, by w wyniku zmian politycznych uwarunkowań ponownie się na pewien czas ożywić. Właściwie jedynym państwem w regionie Europy

<sup>19</sup> W tym przypadku warto podkreślić dominację form obrazowych nad tradycyjnym słowem pisanym.

<sup>20</sup> Określenie to przywoływane jest za etnosocjologiem A.L. Kroeberem, za: Hannerz 2006, s. 27.

Środkowej i Wschodniej, w którym panował społeczny consensus w zakresie zainteresowania losem zagranicznych rodaków były Węgry. Dla porównania można wspomnieć o zmianie, która nastąpiła w Niemczech — od początkowego ożywienia i intensywności do etapu zaakceptowania likwidacji dawnego pogranicza w wyniku masowych przesiedleń osób utożsamiających się z państwem niemieckim i wreszcie marginalnego zainteresowania problematyką dawnych ziem wschodnich. Odwrotny proces nastąpił w Rosji — od początkowego braku zainteresowania rodakami rozproszonymi po Europie Środkowej i Wschodniej po symboliczne przyjęcie w początkach nowego wieku roli macierzy przez Federację Rosyjską dla zagranicznych Rosjan i rosyjskojęzycznych. Okoliczności warunkujące te procesy były oczywiście zróżnicowane i osadzone w konkretnej rzeczywistości politycznej, społecznej oraz gospodarczej, a współcześnie dodatkowo nabierają znaczenia przesłanki demograficzne — silnie akcentowane w postawach strony rosyjskiej.

### ***Modele i etapy kształtowania się związków z zagranicznymi rodakami***

Na podstawie analizy więzi pomiędzy poszczególnymi państwami z ich zagranicznymi rodakami można wyodrębnić trzy zasadnicze modele takich relacji. Warto jednak zaznaczyć, że podtrzymywana więź zmienia się w różnych okresach, zatem zasadne będzie także określenie etapu wspomnianych relacji.

Współpraca i utrzymywanie kontaktów z członkami wspólnoty narodowej mieszkającymi za granicą jest wynikiem uznania, że naród stanowi byt nadrzędny wobec organizmu państwowego, zaś jego zagraniczni członkowie mają pozytywne prawo do uzyskania wsparcia z ojczyzny, przy jednoczesnym uzyskiwaniu wsparcia, na przykład dzięki międzynarodowym konwencjom i umowom, od państwa zamieszkania (obywatelstwa).

Pierwszy etap tego typu więzi polega na kontestowaniu przebiegu wytyczonych nowych granic międzypaństwowych. Burzą one swoisty lokalny „ekosystem” — wytworzoną przez wieki sieć powiązań i kontaktów regionalnych, układ komunikacyjny i gospodarczy, wreszcie oddziałują na tradycyjne związki rodzinne i możliwości edukacyjne. Rodzi to zawsze jakościową zmianę stosunków międzyludzkich w regionie przygranicznym. W przypadku włączenia części dużego państwa do państwa mniejszego zagraniczni rodacy mogą liczyć na wsparcie i pomoc macierzystego kraju. Ma ono rozmaity wymiar: ekonomiczny, kulturowy i/lub propagandowy. Zainteresowanie kraju macierzystego jest uwarunkowane także postawami opinii publicznej — członków rozdzielonych rodzin, intelektualistów czy przedsiębiorców, którzy utracili dostęp do rynków zbytu, zasobów naturalnych lub szlaków komunikacyjnych. Jeśli pozwalają na to uwarunkowania polityczne (prawne), lokalna społeczność stara się „nie zauważać” nowej sytuacji i dalej żyć „jak zawsze”.

W drugim etapie zarówno w zagranicznej ojczyźnie, wśród społeczności zagranicznych rodaków, ale także wśród społeczeństwa kraju obywatelstwa następuje ustalenie aktywności w różnych dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Granica nabiera realnego wymiaru i wymusza jakościową zmianę relacji. Rzadsze i słabsze stają się kontakty z macierzą. Na tym etapie mniejszą rolę odgrywa postawa zagranicznych

rodaków, którzy mogą wyrażać swe oczekiwania wobec władz kraju obywatelstwa oraz zagranicznej ojczyzny w zakresie przestrzegania prawodawstwa określającego sytuację mniejszości narodowych. Kluczową rolę odgrywa postawa władz zagranicznej ojczyzny i skala zainteresowania losem rodaków żyjących za granicą. W większości przypadków postawa władz macierzy wynika z uznania, że zagraniczni rodacy polegają dyskryminacji lub prześladowaniom ze strony administracji kraju obywatelstwa.

Trzeci etap związków z zagranicznymi rodakami może mieć dwoisty charakter. Przede wszystkim dotyczy on relacji społeczności zagranicznych rodaków, którzy byli włączeni w proces akulturacji lub integracji ze społeczeństwem większościowym. Są absolwentami szkół w państwie obywatelstwa (na różnych szczeblach edukacji). Uczestniczą w procesach wewnętrznych migracji zarobkowych i utrzymują się z pracy w międzyetnicznym środowisku. Często występują małżeństwa heteroetniczne (binacjonalne) zawierane podczas wyjazdów na studia lub z przedstawicielami społeczeństwa większościowego, którzy przybyli w poszukiwaniu pracy nad granicę. Wreszcie, ze względu na utrwalenie związku danego terytorium z „nowym” państwem tworzy się lokalna administracja i podlega przekształceniom miejscowa elita. Nowego i trwałego charakteru nabierają także stosunki gospodarcze w regionie; ze względu na połączenie z odmiennym systemem gospodarczym — rozwijają się nowe dziedziny produkcji, inne natomiast przeżywają upadek.

Efektom opisanej zmiany może być wzmocnienie postaw emigracyjnych. Wobec słabnących możliwości oddziaływania na zagranicznych rodaków „przez granicę” umożliwia się im osiedlenie — na prawach obywateli, w zagranicznej ojczyźnie. Jeśli warunki gospodarcze w macierzy są korzystniejsze niż w dotychczasowym kraju zamieszkania, procesy migracyjne zyskują na intensywności i pozwalają połączyć się z resztą narodu żyjącą w zagranicznej ojczyźnie, ale także zwyczajnie doznać awansu materialnego i zyskać dostęp do „lepszego świata”. Wydaje się, że takie połączenie korzyści niewymiernych — poczucie „bycia ze swoimi”, oraz wymiernych — możliwość awansu w strukturze społecznej oraz poprawa swych warunków życia, stanowią najsilniejszą motywację do opuszczenia kraju obywatelstwa<sup>21</sup>.

Odmiennym skutkiem utrwalenia istniejącej granicy może być postęp procesów asymilacyjnych wśród zagranicznych rodaków i nawiązywanie coraz ściślejszych relacji ze społeczeństwem większościowym oraz instytucjami kraju obywatelstwa. Procesy te narażają w sytuacji braku zainteresowania ze strony zagranicznej ojczyzny. Brak możliwości realizacji swych oczekiwań w zagranicznej ojczyźnie niejako wymusza podejmowanie prób zaspokojenia potrzeb w państwie obywatelstwa. Z upływem czasu umacnia się lokalna tożsamość odwołująca się do tradycji regionalnej, często opartej na wpływach różnych kultur narodowych. Współpraca z zagraniczną ojczyzną staje się coraz mniej zauważalna, a jeśli regionalna społeczność wytworzyła znaczący kapitał kulturowy, może — dzięki wsparciu ze strony kraju obywatelstwa — budować własne instytucje kulturalne oderwane od współpracy z zagraniczną ojczyzną, a czasem wręcz wrogo do niej nastawione.

---

<sup>21</sup> Odpowiada to także teorii *push-pull* służącej opisywaniu procesów migracyjnych.

Do wyjątków można zaliczyć koncepcje utworzenia „równoległych narodów”, które wprawdzie posiadały wspólną przeszłość, jednak ze względu na odwoływanie się do odmiennych wartości politycznych i społecznych próbowano niejako wykazać możliwość realizacji aspiracji narodowych w różnych organizmach państwowych<sup>22</sup>. Najczęstszym sposobem „rozwiązywania” kwestii etnicznych było wzmocnienie procesów asymilacyjnych poprzez działania instytucji państwowych (zmiana brzmienia i pisowni nazwisk, dyskryminacja ze względu na pochodzenie etniczne, dyskryminacja na rynku pracy, masowe przesiedlenia dużych zbiorowości danej grupy etnicznej) lub masowa emigracja zagraniczna. W odpowiedzi na te procesy zmiany stosunków etnicznych na danym terytorium można wyróżnić trzy zasadnicze modele działań podejmowanych przez zagraniczne ojczyzny na rzecz rodaków pozostających w innych państwach.

**Model aktywnego wsparcia.** Opiera się na przekonaniu, że zagraniczni rodacy doznają dyskryminacji lub prześladowań na różnych płaszczyznach życia społecznego (lub ich sytuacja jest wynikiem takich działań zaistniałych w przeszłości). Skutkiem takiego poglądu jest zaistnienie consensusu politycznego w zagranicznej ojczyźnie i zgoda wiodących sił politycznych co do zasadności udzielanej pomocy. Efekt owej pomocy może być definiowany różnie: wytworzenie lub wzmocnienie elit w zagranicznej społeczności rodaków, mający cel kompensacyjny wobec wcześniejszych lub aktualnych skutków dyskryminacji i prześladowań. Najskuteczniejszym i jednocześnie najbardziej ryzykownym działaniem jest zorganizowanie systemu kształcenia dla młodzieży i wyróżniających się działaczy ze środowiska zagranicznych rodaków. W ten sposób nie tylko pomija się (z definicji) dyskryminujący system edukacji kraju obywatelstwa, ale także umożliwia się ścisły kontakt z kulturą historycznej ojczyzny oraz pozwala na nawiązanie bliskich relacji międzyludzkich. System wsparcia edukacji — najczęściej oparty na bezpłatnym studiowaniu w macierzy, możliwości uzyskania stypendium przeznaczonego wyłącznie dla zagranicznych rodaków czy możliwości legalnego uzyskiwania dochodów podczas studiów (praca w okresie wakacji akademickich), dotyczy przede wszystkim jednak ludzi młodych decydujących o swojej przyszłości. Okres studiów, nawiązanie znajomości i doświadczenia na rynku pracy w zagranicznej ojczyźnie mogą zatem przynieść odwrotny od zamierzonego efekt — w postaci trwałego osiedlenia w macierzy. Paradoksalnie paroletni pobyt finansowany z budżetu zagranicznej ojczyzny zamiast przynieść korzyść w postaci wzmocnienia środowiska zagranicznych rodaków młodymi absolwentami, wykształconymi i posiadającymi określone kompetencje (np. językowe i kulturowe), powoduje raczej osłabienie zagranicznych zbiorowości poprzez ustawiczny strumień migracji edukacyjnych. Pewnym sposobem przeciwdziałania tego typu postawom było fundowanie stypendiów dla studentów wywodzących się z zagranicznej mniejszości podejmujących studia w kraju obywatelstwa. Słabością i jednocześnie zaletą tej formy pomocy jest natężenie procesu asymilacji: słabsze są obiektywne wskaźniki utożsamiania się z zagraniczną ojczy-

---

<sup>22</sup> Fenomen „zbiorowości równoległych” (*Parallelgesellschaften*) określane jest jako rozwój poszczególnych grup tego samego narodu zgodnie z wewnętrzną dynamiką.



zną (zdolność do poprawnej komunikacji w języku ojczystym, znajomość uwarunkowań życia w zagranicznej ojczyźnie, brak osobistych kontaktów z rodakami w macierzy), ale jednocześnie ograniczana jest skłonność do migracji, a także rośnie zdolność do działania na rzecz zagranicznej mniejszości w kraju obywatelstwa — zostają rozpoznane mechanizmy działań prawnych, nawiązywane są kontakty koleżeńskie ze studentami, którzy być może w przyszłości będą decydowali o losach zagranicznej mniejszości jako funkcjonariusze publiczni.

Wśród innych form wspierania zagranicznych rodaków można wymienić inwestowanie podmiotów gospodarczych lub organizacji z macierzy w ich krajach obywatelstwa. Inwestycje mają zaś podwójne znaczenie — z jednej strony pozwalają na stworzenie infrastruktury, która ma trwały charakter, z drugiej stanowią potencjalne źródło utrzymania dla dużej grupy zagranicznych rodaków, którzy mogą być pomocni w pokonywaniu trudności i barier formalnych w krajach zamieszkania (rozeznanie w przepisach, znajomość języka etc.), ale także zyskują poczucie bezpieczeństwa w obliczu różnych form dyskryminacji ze strony sił politycznych kraju obywatelstwa. Wspomniane inwestycje dotyczą właściwie dwóch sfer: kulturalno-oświatowej oraz gospodarczej. Do pierwszej zalicza się pomoc macierzy w kształtowaniu infrastruktury edukacyjnej poprzez zaangażowanie finansowe oraz kadrowe przy wznoszeniu budynków szkolnych w miejscach zamieszkania zagranicznych rodaków oraz domów ludowych pełniących funkcje integracyjne w lokalnych społecznościach zagranicznych rodaków. Druga sfera związana jest z wykorzystaniem potencjału zagranicznych rodaków i pozwala na wytworzenie sieci podmiotów gospodarczych umożliwiających prowadzenie działalności dochodowej, na której zyskują właściciele z macierzy. W pewnym sensie zatrudnienie w takim podmiocie stanowi też gwarancję zaspokojenia aspiracji materialnych zagranicznych rodaków — często w wyższym stopniu niż ich współobywateli innej narodowości w kraju obywatelstwa.

Innym polem zaangażowania zagranicznej ojczyzny jest propagowanie i uświadamianie społeczeństwu istnienia silnego związku pomiędzy rozproszonymi częściami jednego narodu. Przyjmując, że rozproszenie nastąpiło w wyniku rozmaitych zdarzeń historycznych, można uznać, że działalność macierzy w tym zakresie będzie się objawiała poprzez nawiązywanie do różnych okresów w przeszłości, pozwalających rozpoznać okoliczności, których wynikiem jest pozostawanie takiej czy innej grupy zagranicznych rodaków poza macierzą. Podobna działalność dokonuje się w sferze symbolicznej (np. nazewnictwo topograficzne, patroni szkolni), ale także w działalności kulturalnej (kino, telewizja, książki). Niejako naturalną konsekwencją tego typu działań jest zatem nawiązanie i podtrzymywanie łączności ze środowiskami zagranicznych rodaków, które mogą wyrażać się bezpośrednią współpracą na poziomie władz centralnych pomiędzy państwami i uczestnictwem w niej przedstawicieli środowisk zagranicznej mniejszości. Współpraca może realizować się także na szczeblu lokalnym i to nie tylko na obszarach przygranicznych, gdzie na zwartym terytorium mieszkają przedstawiciele tego samego narodu, ale także obejmować współpracę pomiędzy regionami tradycyjnie pozbawionymi ścisłej współpracy. Dopełnieniem tych działań są programy wymiany młodzieży, uczniów a także przedstawicieli najstarszego pokolenia.

Scharakteryzowany powyżej model pozwala uchwycić zaangażowanie państwa wobec zagranicznych rodaków. Jego fundamentem jest transgraniczne rozumienie wspólnoty narodowej jako grupy, w której można wyodrębnić pewne szczególne cechy. W rozumieniu tym trwanie wspólnoty i pielęgnowanie wspólnotowości są wartościami autotelicznymi. Konsekwencją tego jest występowanie w imieniu społeczności zagranicznych rodaków na płaszczyźnie międzynarodowej lub międzypaństwowej.

**Model neutralny.** W tym przypadku zarówno władze macierzystego państwa, jak też jego społeczeństwo nie interesują się i nie angażują się w sprawy zagranicznych rodaków. Utrzymywane są fragmentaryczne związki pomiędzy zagraniczną ojczyzną i środowiskami mniejszościowymi, które ograniczają się w swej istocie do wymiany kulturalnej — występów zespołów folklorystycznych lub sporadycznych wizyt przedstawicieli środowisk artystycznych. Zagraniczna ojczyzna jako pole swych działań widzi wyłącznie przeciwdziałanie problemom wśród poszczególnych grup społecznych na własnym terytorium państwowym. Poczucie zobowiązania wobec zagranicznych przedstawicieli narodu czy wola rekompensaty wynikające z obiektywnych procesów i zdarzeń historycznych nie są traktowane jako przesłanka do podjęcia działań na rzecz rodaków pozostających poza państwem. Wydaje się, że kluczowe w takim rozumieniu jest przyjęcie założenia, że aspiracje poszczególnych grup etnicznych mogą być realizowane także poza państwem narodowym.

Przedsiębiorczość w regionach zasiedlenia zagranicznych rodaków nie posiada priorytetowego znaczenia i jest traktowana jako skutek uwarunkowań gospodarczych. Jednocześnie mogą być podejmowane działania mające na celu wzmocnienie potencjału kulturalnego zagranicznych rodaków — głównie ograniczające się do umożliwienia podjęcia studiów wyższych w zagranicznej ojczyźnie.

Działalność kulturalno-oświatowa zagranicznych rodaków uzależniona jest w tym przypadku od przepisów państwa obywatelstwa. Utrzymywanie sieci szkolnictwa początkowego lub średniego jest efektem decyzji władz państwowych i stopnia intensywności realizowanej przez nie polityki asymilacyjnej. Macierz natomiast nie realizuje żadnych działań w sferze symbolicznej, mogących informować o rozproszeniu zagranicznych rodaków w świecie.

**Model koncentracyjno-państwowy.** W modelu tym jeszcze wyraźniej zarysowane są tendencje charakterystyczne dla modelu neutralnego, zgodnie z którymi władze macierzy koncentrują się wyłącznie na potrzebach grup społecznych żyjących w granicach państwa narodowego. Argumentem do uzasadnienia takiej postawy jest przyjęcie założenia, że nawet jeśli nastąpiły obiektywne okoliczności uniemożliwiające wszystkim rodakom znalezienie się we wspólnym państwie, to jednak istniał i istnieje szereg możliwości dokoopowania do rodaków — głównie w ramach masowych, żywiolowych lub indywidualnych procesów migracyjnych.

Oczywistym skutkiem przyjęcia takich założeń jest brak zaangażowania podmiotów z zagranicznej ojczyzny w utrzymywaniu łączności z rodakami-cudzoziemcami. W odróżnieniu od dwóch pozostałych modeli związków z zagranicznymi rodakami w tym przy-

padku ekspatriacja z tradycyjnie zasiedlanych obszarów (i idąca za tym zmiana stosunków etnicznych w kraju obywatelstwa) nie jest traktowana jako zjawisko negatywne. W skrajnych przypadkach może być nawet potraktowana jako sytuacja korzystna, likwidująca tradycyjne napięcia geopolityczne wynikające z niezaspokojenia potrzeb zagranicznych rodaków. W tym rozumieniu pozostawanie poza granicami państwa macierzystego traktowane jest jako deklaracja wykluczenia się ze wspólnoty rodaków. Koncentracja wszystkich przedstawicieli narodu na wspólnym terytorium i w granicach jednego państwa oceniane jest jako fundamentalna wartość. Jakiegokolwiek działania na rzecz zagranicznych rodaków rozpraszają wysiłki integrystyczne i osłabiają proces koncentracji w jednym państwie poprzez łagodzenie wszelkich problemów i napięć powstających w państwach obywatelstwa, co w oczywisty sposób osłabia wolę ekspatriacji.

Przedstawiony sposób rozumienia i kształtowania więzi z zagranicznymi rodakami z jednej strony właściwie zamyka tradycyjne rozumienie związku z danym obszarem i — w zależności od konkretnego przypadku stanowi celowe zerwanie z większą lub mniejszą częścią historycznego terytorium, jednak jego skutkiem jest likwidacja presji politycznej w stosunkach międzypaństwowych<sup>23</sup>. Władze państwa obywatelstwa pozbawione zostają możliwości oddziaływania na swoich obywateli poczuwających się do związków z zagraniczną ojczyzną.

### ***Zakończenie***

Przedstawione działania macierzystych państw wobec zagranicznych rodaków opisują tylko fragment tego typu związków. W rzeczywistości są one bardziej złożone. Niemniej z perspektywy polityki społecznej relacje pomiędzy zagraniczną ojczyzną a diasporą mają kluczowe znaczenie, bowiem wywołują liczne skutki w kraju obywatelstwa, ale także w zagranicznej ojczyźnie. Stymulują zmiany kulturowe, społeczne, gospodarcze; pobudzają lub hamują procesy migracyjne. Przyjmując perspektywę historyczną, można jednak stwierdzić, że wyraźnie osłabło znaczenie związków z zagranicznymi rodakami na rzecz rozwoju oddziaływania kulturowego i wytwarzania związków z innym państwem z pominięciem przesłanek etnicznych. Istotne wydaje się także coraz powszechniejsze przekonanie, że zaspokojenie wszystkich potrzeb zbiorowości zagranicznych powinno się odbywać w państwach obywatelstwa. Oczywiście konsekwencją takiego rozumienia staje się asymetria w postrzeganiu problemów imigrantów i zagranicznych rodaków.

---

<sup>23</sup> Na tego typu zależność zwrócił uwagę Cezary Żołędowski, stwierdzając, że „związki zagranicznej ojczyzny z rodakami mogą wywoływać lub potęgować konflikty etniczne”, zob. Żołędowski 2003, s. 93.

**Bibliografia**

- Appadurai A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Kraków: Universitas.
- Brubaker R. (1998). *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w Nowej Europie*. Warszawa–Kraków: PWN.
- Elrick J., Frelak J., Hut P. (2006). *Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie; Polen und Deutschland gegenüber Iren Diasporas im Osten*. Warszawa: ISP.
- Hannerz U. (2006). *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*. Kraków: WUJ.
- Hrynkiewicz J. (1988). *Kwestia społeczna w pracach L. Krzywickiego*. Warszawa: IPS UW.
- Krysiński A. (1931). *Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931 r.* Warszawa: Instytut Badań Spraw Narodowościowych.
- Krzywicki L. (1922). *Rozbiór krytyczny wyników spisu*. „Miesięcznik Statystyczny”, 6, V.
- Kutrzeba S. (1925). *Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*. Lwów–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Leniger M. (2006). *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit” und Umsiedlungspolitik 1933–1945. Von der Minderheitenbetreuung und Siedlerauslese*. Berlin: Frank und Timme, VfwL.
- Luther T. (2004). *Volkstumspolitik des Deutschen Reiches 1933–1938: Die Auslandsdeutschen im Spannungsfeld zwischen Traditionalisten und Nationalsozialisten*. Stuttgart: F. Steiner Verlag.
- Łossowski P. (1985). *Po tej i tamtej stronie Niemna; Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*. Warszawa: Czytelnik.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*. (1939). Warszawa.
- Scheidgen H.-J. (2008). *Der deutsche Katholizismus In der Revolution von 1848/1849. Episkopat, Klerus, Laien, Vereine*. Koeln, Weimar, Wien: Böhlau.
- Tomaszewski J. (1997). *Czechosłowacja*. Warszawa: Trio.
- Wąlaszek A. (2001). *Polska diaspora, WL, Kraków 2001 oraz Polska diaspora, w: Migracje i społeczeństwo*, t. VI. Warszawa: Neriton.
- Wardzyńska M. (2009). *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*. Warszawa: IPN.
- Wierzbicki A. (2011). *Rosja; etniczność i polityka*, t. 5. Warszawa: INP.
- Zaleski W. (1932). *Międzynarodowa ochrona mniejszości*. Warszawa: IBSN.
- Żołędowski C. (2003). *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*. Warszawa: IPS UW.

**Summary**

This article describes the conditions and forms of support to foreign Germans in the interwar period. Then it presents relations of Central European states and their foreign compatriots. Currently, an active policy to strengthen relations with foreign compatriots takes place in Hungary and the Russian Federation. Later the author proposes a typology of model relationships with foreign compatriots (proactive support model, neutral model, converging-state model).

**Key words:** foreign nationals, foreign homeland, ethnic minority, the German minority in Poland, Germany in the interwar period

